

JAKIE DYWANY KWIATOWE ZOBACZYMY W SEZONIE

Przez najbliższe trzy lata za wygląd większości ciechocińskich kwiatników, w tym tych dla kurortu najważniejszych - dywanów kwiatowych i kwiatowego zegara, odpowiadać będzie firma „OGRODNICTWO” pana Marka Matysiaka z Nowej Wsi koło Włocławka. Prowadzone przez niego przedsiębiorstwo wygrało przetarg na ukwiecanie miasta ogłoszony przez ciechociński Magistrat. Dotyczył on nie tylko nasadzeń na kwiatowych rabatach w kurorcie, ale również renowacji terenów zielonych w „Parterze Hellwiga” - od budynku „Europa” do ulicy Raczyńskich.

Wiosna w Ciechocinku się rozpoczęła, większość prac przy kwietnikach, trawnikach i w licznych w naszym mieście przydomowych ogródkach ruszy już za kilka dni. Dlatego umówiłem się z właścicielem firmy na spotkanie, aby przekazać Czytelnikom „Zdroju Ciechocińskiego” trochę informacji o tym, jakie są jego plany dotyczące ukwiecania kurortu.

W ostatni marcowy, niedzielny poranek, bo tylko wtedy mogliśmy spokojnie porozmawiać, byłem przez ponad trzy godziny jego gościem i mogłem naocznie przekonać się, jak wyglądają przygotowania do kwiatowych inwestycji. Specjalistyczne gospodarstwo mojego gospodarza zajmuje 14 hektarów, z tego ponad 70 arów przeznaczonych jest wyłącznie na potrzeby ogrodnictwa. Pod szkłem i folią rośnie tu około 400 tysięcy kwiatów, z których prawie połowa trafi do Ciechocinka. Moje dotychczasowe, skromne wyobrażenia o ogrodnictwie zostały tutaj dosyć gruntownie zmienione. Zobaczyłem sporej wielkości zakład produkcyjny, gdzie na potrzeby sadzonek kwiatów pracuje klimatyzacja, w dni pochmurne włączane są specjalne lampy imitujące oświetlenie słoneczne, a wiele prac jest zmechanizowanych. Ostatnim nabytkiem firmy jest doniczekarka, która napełnia automatycznie podawane doniczki ziemią, przygotowuje w nich odpowiedni otwór pod sadzonkę i przesuwają ją na taśmę, gdzie do kompletu tylko wkłada się kwiat.



Państwo Helena i Marek Matysiakowie z córką - Marleną

Prace w naszym mieście już się rozpoczęły. Zostały oczyszczone rabaty z pierwszymi kwiatami, wygrabiono zeszlóroczne liście, podsypało nawóz, uzupełniono ziemię na klombach. W następnej kolejności wykonane zostaną zabiegi przy renowacji trawników w „Parterze Hellwiga”. Zostanie z nich zdjęta cała dotychczasowa nawierzchnia, teren będzie zabezpieczony specjalną siatką przed kretami, ułożony zostanie podziemny system nawadniania. Równoległe będą prowadzone prace przy naprawie betonowych murków znajdujących się na terenie skwerów. Następnie uzupełnione zostaną ubytki ziemi, zastosowana mieszanka odpowiednich nawozów i wysiane nasiona trawy.

Gdy natomiast przeszliśmy do najważniejszych tematów - nasadzeń kwiatowych, pan Marek zaprosił do pomocy dwie panie - swoją małżonkę i córkę. Okazało się, że w tej rodzinnej firmie (od 27 lat zajmującej się ogrodnictwem) to one odpowiadają za marketing i obsługę klienta. Opowiedziały o kilku swoich pomysłach, przedstawiły wzory i kolorystykę przyszłych ciechocińskich rabat, ale prosiły, żeby nie opisywać wszystkich szczegółów. Dowiedziałem się jedynie, że „powrócimy do dawnych tradycji, a dywany kwiatowe będą wyglądać jak utkane, a nie nasadzone”, zaś inne rabaty przyciągać wzrok mają „wesołymi kolorami i ciekawymi wzorami, bo u nas klienci od wielu lat kupują kwiaty oczami”.

Mogę zdradzić, że kolory na rabatach będą prawie wszystkie, wśród wielu różnych kwiatów zobaczymy begonie, żeniszek, irezynę, alternatę, cannę, coleus, echeverię, pileę, pelargonie, surfinie, turki, złoty deszcz i werbeny. Podziwiać je wszystkie będziemy dopiero po „zimnych ogrodnikach”, żeby tych wrażliwych na mróz kwiatów za wcześnie nie narażać na nocne przymrozki. Za to już w tej chwili rosną

na ciechocińskich skwerach bratki, stokrotki i niezapominajki.

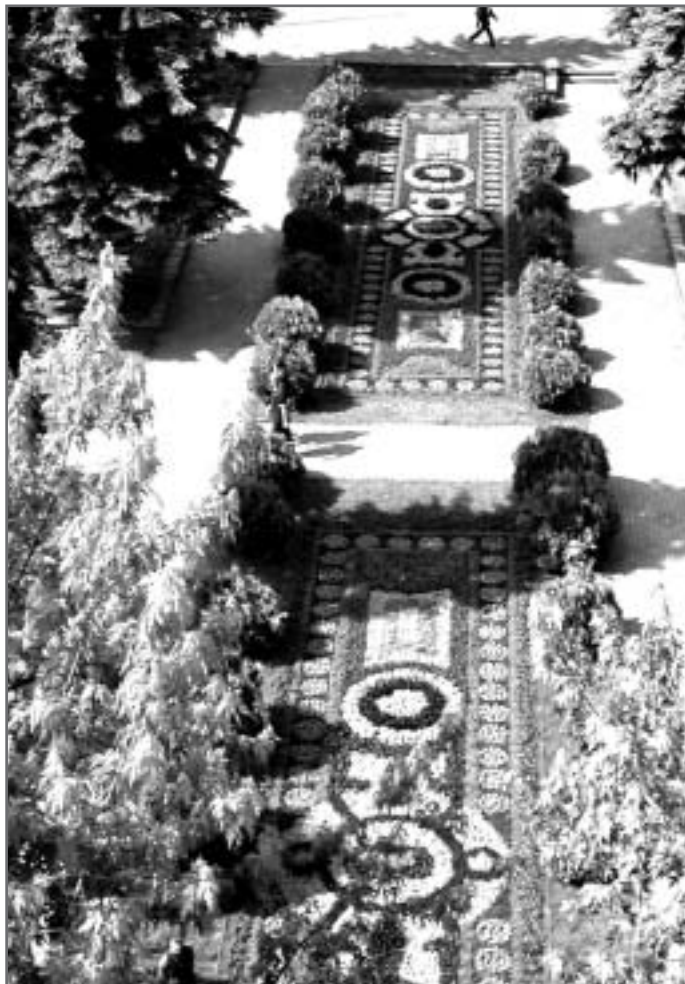
Nowe klomby będą o różnych kształtach i motywach. Tu uchylę rąbka tajemnicy - pojawią się na przykład wzory związane z Unią Europejską (na zegarze kwiatowym), a także powstanie specjalna trójkątna rabata „dla zakochanych” w parku Zdrojowym.

Przygotowania do prac w Ciechocinku cały czas trwają. Właściciele firmy osobiście wymierzali w naszym mieście wszystkie rabaty - z dokładnością do 5 centymetrów, w komputerze jeszcze teraz projektują wzory nowych kwiatowych kompozycji. Ba, przymierzają się nawet do stworzenia na terenie swojej posesji makiety dywanu kwiatowego w skali 1 : 1, aby przed przewiezieniem kwiatów do kurortu ocenić, czy efekt jest taki, jak zakładali. Jak mi powiedzieli, są otwarci na wszelkie nowinki, nawet urlopy wykorzystują na podglądanie prac ogrodników w innych krajach. W biurze, gdzie rozmawialiśmy piętrzą się stosy fachowych wydawnictw, specjalistyczne czasopisma, wiele wykonanych osobiście zdjęć. Wśród nich są między innymi odbitki z Floriady, czyli największej na świecie wystawy kwiatowej, która jest organizowana raz na dziesięć lat w Holandii.

Kwiaty wyprodukowane przez przedsiębiorstwo Państwa Matysiaków już od kilku lat rosną w uzdrowisku. Zamawiały je poszczególne sanatoria, firmy i indywidualni klienci. Ale dopiero za kilka tygodni pojawiają się kompozycje przygotowane przez nich od początku do końca.

I im, i nam wszystkim życzę, aby były jak najpiękniejsze i cieszyły oczy mieszkańców i gości Ciechocinka.

J.W. Lebiezewicz



Alleluja, Alleluja!

*a słowo Ciałem się stało,
rozdźwiękami dzwonów,
w jeden dźwięk się zlało,
miętko kołysało...*

* * *

*Rozdzwoniły się dzwony na świecie -
radośnie - wieścią,
co wiatr ludziom niesie,
że oto Chrystus zmartwychwstał.
Wyszli wszyscy na drogi,
pola i zieleń,
w uniesieniu zachwytem -
niepojętym-
Alleluja śpiewali -
Jedno słowo wspaniałe pieśni
z serca ogromu -
z dzwonami dźwięczało w przestrzeni.
Nawet kwiaty wiosenne
wysciliły mu drogę,
w pokorze chyliły swe twarze.
Alleluja, Hosanna,
szumem dźwięków brzmiało -
Hosanna na wysokości -
a słowo Ciałem się stało
i mieszkało z nami.
Alleluja, Alleluja,
a słowo Ciałem się stało.*

Janina Kaźmierczak d.d Najlepsza

